

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Misterem X jest Lucas Boye, 20 lat, argentyński napastnik Torino. "Fatalnie się czuję, że go nie pozyskałem, sportowo chcę umrzeć, to był epizod, który pobudził moje odejście, zrozumiałem, że nie zasługuje już na Romę", zdradził Sabatini.

Historia jest z lata 2015 roku i zaczyna się od innego zakupu: dyrektor sportowy przyspieszył lądowanie Ezequiela Ponce w Rzymie, Argentyńczyka z Newell's Old Boys, dziś w Granadzie. Klub jednak, aby zwolnić Ponce, zażądał zmiennika. Dlatego Sabatini zwęszył interes: doprowadził do przejścia do Newell's z River Plate innego napastnika, za którym szalał, właśnie Boye, przyznając River 50% z przyszłej sprzedaży chłopaka.

Wszyscy byli zadowoleni z dużą ilością wypowiedzi ze strony zainteresowanych. "Boye w Romie w 2016 roku", napisał Clarin. "Transakcja niosła za sobą ogromną prowizję, czułem w sobie znaki zapytania i przegapiłem moment". W skrócie: Pallotta nie dał zgody, Torino weszło i uprzedziło Romę, potwierdzając oficjalnie pozyskanie Boye pierwszego lutego. Tego samego dnia, w którym Sabatini złożył swoją dymisję Pallotcie.

Autor: abruzzo